Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

1936 Nowy Sącz Rok VIII

Nr. 29

niedziela 19-go lipca

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji

Konto czekowe P. K. O. 409 090. Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Oświata i armja — to czynniki obronności Państwa

Wojna współczesna mobilizuje do walki cały naród. Wymaga od społeczeństwa współdziałania z armją, w stosunku zaś do żołnierza stawia wymagania posiadania doskonałej znajomości technicznej i wysokich walorów moralno-psychicznych Armja świetnie uzbrojona, lecz składająca się z żołnierzy, nieznajdujących sympatji i wśród społeczeństwa lub żołnierzy dla których obce są idee walki w imię szczytnych haseł narodowych, nigdy nie wygra wojny. Mieliśmy tego w historji wiele przykładów.

Na wartość nowoczesnego żołnierza składają się czynniki materjalne (broń, zaopatrzenie i td.) i moralne, których zasadniczym warunkiem jest gotowość oddania życia w interesie narodu. Jedynie żołnierz ożywiony ideą, w strasznych chwilach nowoczesnej wojny, potrafi zwalczyć naturalne uczucie strachu.

Doświadczenia z licznych wojen wykazały ścisłą zależność wartości Armji do stopnia kultury danego kraju. Można zaryzykować twierdzenie, że

wartość bojowa Armji jest w stosunku proporcjonalnym do poziomu oświaty.

Pod tym względem w Polsce, niestety, nie jest najlepiej. Wielu obywateli przychodzi do wojska bez podstawowej wiedzy ogólnej, nie mówiąc już o znajomości obowiązków względem narodu i państwa Poborowego — trzeba dopiero uczyć myśleć po polsku — odbija się to ujemnie na całokształcie wyszkolenia wojskowego. Zasadniczym warunkiem pełnego wykorzystania słuby dla celów obrony Państwa jest przygotowanie przedpoborowego do tej służby.

Realizując program obronność Państwa, trzeba baczną uwagę zwrócić na zagadnienie oświaty. Budżet Państwa przewiduje w rb. 14 proc. na szkolnictwo. Jest to bardzo poważne obciążenie i jednocześnie stanowi kroplę w morzu naszych potrzeb kulturalnych. By oświata polska wyszła z tego szkodliwego impasu,

całe społeczeństwo powinno przez swe organizacje podjąć walkę z analfabetyzmem.

Ze akcja taka może wydać bardzo poważne rezultaty, dowodzi sprawozdanie Polskiej Macierzy Szkolnej na rok ubiegły. Z ofiarności publicznej utrzymuje się przeszło 200 zakładów naukowych, 350 czytelń-świetlic, ponad 1000 bibljotek. Akcja Macierzy ogranicza się przedewszystkiem do ziem wschodnich. Na innych terenach podobnemi wynikami może pochlubić się T. S. L. i T. C. L.

Widzimy więc, że współdziałanie społeczeństwa z Państwem przynosi zupełnie realne wyniki. Dlatego z radością usłyszeliśmy na Walnem Zebraniu Macierzy Szkolnej oświadczenie Dyrektora p. J. Stemlera, który wyraził gotowość uruchomienia 350 ognisk oświatowych na Kresach, przeznaczonych dla kształcenia przedpoborowych. Akcji Macierzy powinniśmy okazać szczerą sympatję i wydatną pomoc. Idzie tu o rzeczy wielkie, niezbędny tryb w organizacji obronności Państwa, a sukcesy uwarunkowane są stopniem zmobilizowania społeczeństwa w walce o polską kulturę.

—O—

Ulgi dla Urzędników Państwowych w Krynicy Zdroju

Wobec częstych zapytywań ze strony Czytelników i osób zainteresowanych wyjaśniamy, że rodziny urzędników państwowych korzystają ze ZNIŻEK MIESZKANIOWYCH w Domu Zdrojowym i Nowych Łazienkach, oraz na kąpielach i wszystkich zabiegach leczniczych tylko w okresie od 1 marca do końca maja (z wyjątkiem kwietnia kiedy zakład jest nieczynny) i od 1 października do 15 grudnia. W tym samym czasie korzystają z ulg również oficerowie W. P. i ich rodziny.

Rozkład jazdy autobusów P.K.P. kursujących do Krynicy

Według obowiązującego obecnie rozkładu jazdy autobusy P. K. P. kursujące do Krynicy odjeżdżają z Krakowa o godzinie 17·20. Cena za przejazd wynosi zł 12·20.

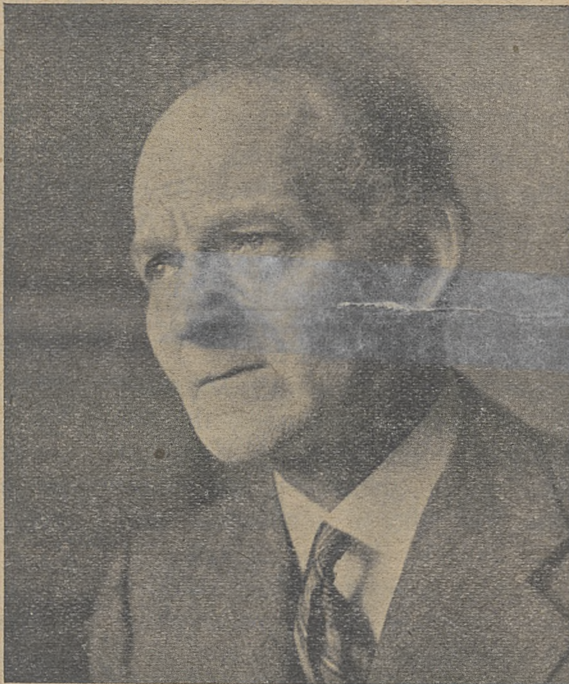
Z Zakopanego autobusy do Krynicy odjeżdżają o godzinie 6 00, 7·25 i 16·42. Cena za przejazd wynosi zł 13·70.

Ze Szczawnicy autobusy do Krynicy odjeżdżają o godzinie 8·38, 13 43 i 19 15. Cena za przejazd wynosi zł 8·70.

Do Krynicy autobusy przyjeżdżają o godzinie 7·58, 12 13, 17·37 i 23·03.

Z Krynicy autobusy wyjeżdżają o godz. 6·10, 8·10, 13·36 i 19·00.

Podhalanin na wysokiem stanowisku



Minister W. R. i O. P. mianował p. Dobrodzickiego Adama, dyr. szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem, Naczelnikiem Wydziału Wychowania w ministerstwie W. R i O. P. Obok podobizna dyr. A. Dobrodzickiego.

Z życia Straży Pożarnej w powiecie nowosądeckim

Dnia 14 czerwca br. pod kierownictwem Powiatowego Instruktora Kazimierza Małyski, Naczelnik Rejonu Andrzej Sarkowicz przeprowadził manewry rejonowe straży pożarnych rejonu Nr. 11 Grybów. W manewrach rejonowych wzięło udział 8 straży pożarnych z rejonu, a zadania taktyczne na budynkach wykonały straże pożarne we wsi Białej Wyżnej, Siołkowej i na objektach przemysłowych w Grybowie.

Sytuacje pożaru były pozorowane chorągiewkami i każde zadanie było należycie wykonane. Ogółem w ćwiczeniach wzięło udział 79 członków czynnych w tem 8 oficerów i 10 podoficerów.

Dnia 21 czerwca br. odbyły się manewry rejonowe w Łącku, które przeprowadził Naczelnik Rejonu Gustaw Franczyk pod kierownictwem Powiatowego Instruktora K. Małyski. W manewrach rejonowych wzięły udział 4 straże pożarne. Ćwiczenia na objektach wyznaczonych wypadły dobrze. Wśród członków straży, oraz w dowodzeniu widać dużą orjentację i sprawne wykonanie.

Rozmaitości

List w uchu igły

Do muzeum Smithsona w Waszyngtonie dostarczozo list z 44 wyrazów, napisany na tak maleńkim skrawku papieru, że mieści się w uchu zwykłej igły. Mikroskopijny ten list musi być powiększony 88 razy, aby go można było odczytać.

Prosimy o wyrównanie prenumeraty za III-ci kwartał

Nowy ustrój szkolnictwa — a szkoły średnie w Sądeczyźnie

Dnia 2 lipca 1936 r. odbyło się w sali Czytelni Mieszczańskiej w Nowym Sączu wielkie Zebranie rodzicielskie, w liczbie kilkuset osób, zwołane przez Stowarzyszenie Rodziców uczenic szkół średnich prywatnych.

Stowarzyszenie to, znane od roku na terenie naszego miasta i powiatu z wielkiej inicjatywy i niespożytej energji, starało się usilnie o to, aby pracownikom państwowym, emerytom i wdowom umożliwić kształcenie córek w zakładach średnich, przez stworzenie gimnazjum państwowego żeńskiego, a tem samem zniżenie opłat za naukę do taksy państwowej, jak w gimnazjach męskich.

Że, aby to wywalczyć — trzeba było poświęcić niesłychanie dużo czasu i wysiłku, to rzecz zrozumiała.

I w takiej to chwili przychodzi Stowarzyszeniu z pomocą gmina miasta Starego Sącza, z burmistrzem p. Ogorzałym na czele, ofiarowując Ministerstwu gmach szkolny na pomieszczenie młodzieży szkół średnich w tym celu, aby przez to uniknąć potrzeby stawiania nowych budynków kosztem zubożonego społeczeństwa. Po kilkumiesięcznych staraniach władze szkolne przyjęły z uznaniem ten dar, znanej z ofiarności na cele publiczne gminy starosądeckiej.

Przez ten fakt stała się aktualną sprawa upaństwowienia pryw. żeńsk. gimnazjum im. M. Konopnickiej w Nowym Sączu.

Jak więc wobec powyższego przedstawiać się będzie sieć szkolnictwa średniego w Sądeczyźnie?

Otóż według projektu władz szkolnych, nie będzie nam brakowało żadnej szkoły średniej nowego ustroju. Będzie więc: gimnazjum państwowe męskie (jak dotąd), gimnazjum państwowe żeńskie, liceum ogólnokształcące męskie i liceum ogólnokształcące żeńskie, wreszcie liceum pedagogiczne w Starym Sączu.

Gdyby brakło czy to gimnazjum żeńskiego, czy którejś szkoły licealnej (społeczeństwo nie byłoby w stanie zdobyć się na wysiłek wystawienia gmachu), to dzieci naszego miasta i powiatu musiałyby uczyć się w Krakowie, Sosnowcu czy Kielcach, zależnie od tego, o jaką szkołę by chodziło.

Nadmienić przytem należy, że przez stworzenie państwowego gimnazjum żeńsk. oraz przez uzyskanie odpowiedniego pomieszczenia dla szkół licealnych, zyskują na tem nietylko pracownicy państwowi, ale **wszyscy zainteresowani rodzice!**

Biorąc pod uwagę powyższe wyjaśnienia — musimy na tem miejscu wyrazić wielkie uznanie i podziękowanie wspomnianemu Stowarzyszeniu Rodziców, a w szczególności Zarządowi tegoż w osobach pp: Chmielewskiego, Zehetgrubera i Lampla, gminie miasta Starego Sącza, p. dyr. Zielińskiemu, którego zabiegi doprowadziły do zbudowania gmachu gimnazjalnego (w najbliższej przyszłości państwowego gimn. żeńsk.), wreszcie władzom szkolnym tj. Ministerstwu i Kuratorjum Okr. Szk. Krak. za dobre ustosunkowanie się do tej, tak ważnej dla Sądeczyzny — sprawy.

WDZIĘCZNI RODZICE
ze Stowarzyszenia Rodziców uczenic szkół średnich prywatnych.

Zawody i Zjazd Rejonowy w Podegrodziu

Dnia 28 czerwca br. w Podegrodziu powiatu Nowosądeckiego, odbył się Rejonowy Zjazd ćwiczebny straży pożarnych, w którym udział wzięło 14 straży pożarnych w tem 6 z rejonu Nr. 4 Podegrodzie.

Ponieważ w dniu tym przypadał jubileusz 50-cio lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Podegrodziu, z tej okazji odbyło się poświęcenie sztandaru rejonowego ufundowanego przez Zarząd tej straży.

Program uroczystości został całkowicie wypełniony, mianowicie po odebraniu raportu przez Prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Dr. Macieja Łacha Starosty Powiatowego i odprawieniu nabożeństwa, Prezes Zarządu straży ksiądz Jan Pabjan dokonał aktu poświęcenia sztandaru, poczem nastąpiło wbijanie gwoździ.

Po przemówieniu Prezesa Zarządu Dr. M Łacha i odebraniu przyrzeczenia wszystkich członków O. S. P. w Podegrodziu, a następnie po wysłuchaniu przemówienia Prezesa ks. Pabjana, Prezes Zarządu Powiatu Dr. M. Łach wręczył chorążemu poświęcony sztandar rejonowy, zaś Komendant Zjazdu Nacz. Rejonu Andrzej Sarkowicz przeprowadził defiladę straży pożarnych, którą w obecności Powiatowego Instruktora Kazimierza Małyski odebrał Prezes Zarządu Dr. Maciej Łach Starosta Powiatowy.

Podegrodzie, jak zwykle, bardzo gościnne i tym razem wszystkich przyjezdnych gości zaprosiło na skromny poczęstunek, który odbył się przy pięknej pogodzie na boisku ćwiczebnem, na którem od godz. 14-ej straże pożarne przeprowadziły ćwiczenia, pokazy i popisy przy wielotysięcznej rzeszy publiczności, która miała możność ocenić wyszkolenie, należytą i dziarską postawę straży pożarnych.

W zawodach grupy IV-ej I. miejsce zdobyła O. S. P. Podegrodzie uzyskując 96 pkt., II. miejsce zdobyła O. S. P. w Gostwicy zdobywając 91 pkt. i III. miejsce zdobyła O. S. P. w Gołkowicach Polskich zdobywając 86 pkt.

Podczas zawodów sędziowali: Nacz. Rejonu Tadeusz Klehr jako przewodniczący, Nacz. Rej. Józef Chmiel i Nacz. straż. Michał Lechmanik jako członkowie.

Zjazd zakończyła ogólna ludowa zabawa na wolnem powietrzu, która zgromadziła dużo publiczności.

Czytajcie Głos Podhala!

Z karty żałobnej

W środę 8 lipca br. odbył się w Krakowie pogrzeb ś. p. ANTONIEGO BROSZKIEWICZA, b. kierownika szkoły powszechnej w N. Sączu, znanego artysty malarza, którego obrazy znane były w Polsce z wystaw malarskich oraz różnych imprez regjonalnych. Śp. Broszkiewicz był entuzjastycznym miłośnikiem ziemi sądeckiej, której też piękno uwiecznił w prześlicznych, pełnych polotu poetycznego peisażach. Swego czasu uzyskał szereg odznaczeń artystycznych, wśród nich złoty medal w Krakowie za peisaże z ziemi sądeckiej.

W szczególności śp. Zmarły artysta był miłośnikiem Rytra i jego okolic, z którego to krajobrazów największą ilość dzieł pozostawił.

Artysta rasowy chociaż skromny, urodzony w Bochni, umiłował ponad wszystko Sądeczyznę, to też i ziemia sądecka, której sztuką swoją tyle ozdoby i sławy przysporzył, z żalem Go żegna, ozłacając mu słońcem swojem i miłością swoją szlak ku wieczności.

Niechże ta ziemia, której miłości szukał i znalazł ja w swojem sercu i w swojej sztuce, będzie Mu lekką i niech Go weźmie miłośnie w swoje ramiona, jako On ją duszą i sercem obejmował i czuł.

Sława Pamięci Zmarłego Artysty!

MICHAŁ ASANKA-JAPOŁŁ

Michał Bałucki na Podhalu...

Szkoda, że Mickiewicz, czy Słowacki, nie widzieli na własne oczy Podhala, bobyśmy mieli — obok: „Grażyny" napewno: „Dziewczę z Sącza" (poemat Romanowskiego: 1834 — 1863, inspirowany przez Szczęsnego Morawskiego, nieco blady i romantycznie wydęty!); a już Beniowski, byłby i w Sączu... szukał przygód, albo inny... Wąsowicz, lub Kmita... a gdyby Sienkiewicz — obok Zakopanego — Sącze poznał i okolicę, napewnoby więcej... pisał na temat Sącza — Podhala! — Wcielił i „bajki starosądeckie", w obręb sabałowych... A Kmicicowi dałby... żonę ze Sącza, napewno! (Piękne Sądeczanki, aże czekają na... poematy, na ich cześć, boć obcy, włoski poeta humanista, Buonacorsi je opiewał, a swojscy, że ledwie czasem „pamiętają" o krasawicy ze Sącza...)

Ale zato Sącz Stary, a i Nowy (potrosze!) szczyci się, że o nich pamiętał: MICHAŁ BAŁUCKI, (1837—1901). Ten, krakowianin, neofita, twórca komedji mieszczańskiej, wkończu... samobójca, co z życiem poety się rymuje, pokochał Sącz Stary i Nowy, całą duszą! —

Znany jego poemat: *»Kędy modry Dunajc płynie«*, oraz dowcipny wiersz zecera: *„licencja poetica dosyć jest możliwa, ale jej najczęściej pan Bałcki używa"*. Za opuszczenie: „e" (Dunajc, zam. Dunajec!) zdolny zecer ze Sącza, opuścił: „u" — Bałuckiemu, żeby go... ukarać, rymem za rymy! —

Nie był Bałucki, ani tam „górnolotnym", ani też „śmiałobrzeżnym", był sobie... poetą, prostodusznym, trochę (z rodu żydów!) satyrykiem, w istocie serdecznie miłującym Polskę i... naddunajecką okolicę! — Pewnie i łososie lubiał, a u Findera, w Starym Sączu — (sam to widziałem!) zjadał marynaty, aby napisać:

„niemasz nad rybę, w Sączu spożytą —
i jedną tam... śliwowicę, wypitą"! —

Skusił się Bałucki i na... kiełbasę sądecką, ale o niej nic nie zarymował, a tylko w prozie, w komedji, mówi (bohater: „Młodzi i starzy" — 1866, kiedy wydał, jako „Elpidon"!): „bo to w zębach zostanie kiełbasy kawałek, jaką w Sączu podają, niby smakołyk, nie drogi, ale pozostający w pamięci i czkawce, na dłuższy okres czasu!.

Tak to nie warto dać... poecie kiepskiej kiełbasy, bo: „zostanie, jak w poemacie Waltera von der Vogelweide" (z ptasiej łąki), owe wino, co mu je... z wodą zmieszane, podali mnisi, nad Tegerusee". —

Byłem małym chłopcem, że ledwie ślabizującym, a chciwie czytającym, kiedy przyjechał Bałucki, do Starego Sącza, witany uroczyście, jako już autor-poeta i to „wielki", przez... burmistrza i... mojego Rodzica, a przezemnie, bom mu podał... kwiaty, z naszego ogródka!

Mój Boże! z jaką to czcią człowiek patrzył na poetę? Jakby w obrazek, lub dzisiaj w największy sterowiec, albo... ten, do stratosfery! Bałucki, dobrodusznie przyjął kwiaty, a że... i wierszyk deklamowałem, bo jakżeż można było bez tego... witać... Pana Poetę, prorokował mi p. Bałucki, że... zostanę poetą! (poeci mają jasnowidzenie!).

Po owacjach, u naszego sąsiada, (śp. kapitana S.), zabawił p. Bałucki, aże trzy dni, więc mogłem go widzieć; ba... z nim razem jadłem obiad i słyszałem toasty — na cześć... Poety!

Bałucki ukochał Podhale! Pamiętam, że na dworcu, powiedział: „ilekroć do Sącza, w drodze do Pienin, Szczawnicy, wpadnę, czuję się stokroć szczęśliwszym, aniżelibym się znalazł we Włoszech, lub w Szwajcarji, tak piękną ta ziemia, tak uroczym Stary Sącz!" —

A przy toastach, milczący, pod koniec rzekł: — Nigdzie, nigdzie nie mówię: „kochajmy się" — tak szczerze, jak w Starym Sączu! Bo tutaj kochają się i kochają naprawdę wszystkich — ludzie sądeccy!".

Całując się kolejno z biesiadnikami, mnie też w czoło pocałował!

W powrotnej drodze ze Szczawnicy. również go widziałem! Szanowałem i czciłem Poetę w tym Człowieku, a już i on wszczepił mi radość „sądeczańską", żeby: „kochać Sącz Stary", choć bez Bałuckiego, a kocham to miasto nad miastami — nie tylko w Polsce, ale i Europie! —

Bowiem: my, z Podhala, a jeno czujemy się w swojej ziemi, wśród swoich, choćby u górali a panami i braćmi!

W Monachium mówiłem Przybyszewskiemu: — „Bałucki wolał Sącz nad Italję, a Ty — mógłbyś pojechać raz bodaj w stronę Dunajca!" — Ale Przybyszewski — kochał okolicę Gopła, skąd jego ród. — Trudno, w Polsce „regjonalizm serdeczny" — góruje i triumfuje. Jak i u Bałuckiego! —

Kraków.

Krynica Zdrój

Muszyna

Piwniczna

Wstrzymanie egzekucyj rolnikom

Na okres żniw, na przeciąg czterech tygodni zostaną wstrzymane egzekucje podatkowe u rolników.

Czytajcie „Głos Podhala"

Jak najlepiej jest sprzedać Pożyczkę Narodową

Zdawałoby się, że posiadacze obligacyj Pożyczki Narodowej dokładnie orjentują się w tem, że jest to papier imienny, którego nie można sprzedać czy odstąpić innej osobie inaczej, jak tylko za zgodą komisarza Pożyczki Narodowej. Mimo to niektórzy posiadacze obligacyj tej pożyczki usiłują sprzedać je na wolnym rynku. Niewątpliwie dzieje się to wyłącznie w wypadkach szczególnych i ważnych. I nie o to chodzi, że dawni subskrybenci Pożyczki Narodowej chcą się jej pozbyć, gdyż nie jeden posiadacz tej Pożyczki mógł znaleźć się w okolicznościach, które zmuszają go do wycofania pieniędzy włożonych w Pożyczkę Chodzi jednak o to, że posiadacze ci, sprzedający ten papier, który niedopuszczony jest do obrotów wolnych, tracąc zbyt wiele. Ceny bowiem za 50-złotową obligację wahają się od 15 do 20 zł. Ta niska cena wypływa stąd, że nabywca nie wie, jak długo będzie musiał czekać, aż otrzyma zezwolenie na przelew kupionych obligacyj na swoje imię.

Najlepszym dowodem tej praktyki jest ogłoszenie, które ukazało się w jednem z pism. Brzmi ono: Obligacje Pożyczki Narodowej na 650 zł. tanio odstąpię. Zgłoszenia z podaniem warunków do . tu podany jest adres jednego z biur reklamowych w Poznaniu.

Ogłoszenie to wskazuje na potrzebę stworzenie dla posiadaczy obligacyj Pożyczki Narodowej możliwości wycofania w wypadkach koniecznych zamrożeniach niejako sum w tych obligacjach. I tu należy zwrócić uwagę posiadaczom Pożyczki Narodowej, że taką możliwość otwiera im konwersja, czyli zamiana obligacyj Pożyczki Narodowej na Pożyczkę Konsolidacyjną. Przy zamianie tej otrzymują oni obligacje Pożyczki Konsolidacyjnej 100 za 100, a więc nic nie stracą. Obligacje zaś Pożyczki Konsolidacyjnej emitowane będą na okaziciela, czyli dopuszczone zostaną do wolnego obrotu na rynku bez żadnych ograniczeń. Każdy więc posiadacz, który napotyka na trudności przy realizowaniu obligacyj Pożyczki Narodowej, powinien skorzystać z prawa konwersji i wymienić posiadane obligacje na Pożyczkę Konsolidacyjną. Nic na tem nie traci, a wiele zyskuje.

Jest to papier wprawdzie oprocentowany 4 od sta, a więc o 2 proc. niżej od Pożyczki Narodowej, ale zato przynoszący przy umarzaniu losowem premje w postaci nadpłaty. Pożyczka Konsolidacyjna będzie bowiem umarzana drogą losowania obligacyj. Za każdą obligację 100-złotową wylosowaną do umorzenia w ciągu pierwszych lat 10-ciu skarb Państwa płacić będzie 120 zł, a w następnych latach — 115 zł. Premje te wynosić więc będą 20 bądź 15 proc.

Obligacje Pożyczki Konsolidacyjnej wraz z kuponami wolne są od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych. Pozatem obligacje tej pożyczki do sumy 5.000 zł oraz kupony od tych obligacyj wolne są od zajęcia zarówno przez komornika jak i przez egzekutora. Pożyczka Konsolidacyjna posiadać będzie też szereg innych przywilejów, jak możność płacenia jej obligacjami podatku spadkowego do sumy 25 tys. zł, a wreszcie obligacje Pożyczki Konsolidacyjnej mają wszelkie prawa papierów pupilarnych, t. zn. mogą być używane do lokowania kapitałów osób, pozostających pod kuratelą i opieką, kapitałów fundacyj i korporacyj publicznych oraz do kaucyj cywilnych i wojskowych. Obligacje te będzie można też zastawić, czyli brać pożyczkę pod ich zastaw.

Pożyczka Narodowa przyjmowana będzie do zamiany na Pożyczkę Konsolidacyjną jedynie od pierwonabywców czyli od subskrybentów oraz od osób, które otrzymały obligacje tej Pożyczki na zasadzie formalnego przelewu uzyskanego za zgodą komisarza Pożyczki Narodowej w ministerstwie skarbu.

Wymieniać Pożyczkę Narodową na Pożyczkę Konsolidacyjną będzie można we wszystkich urzędach skarbowych oraz we wszystkich większych bankach prywatnych i państwowych, oraz w ich oddziałach już od dnia 16 lipca rb.

Informacje te niewątpliwie przydać się mogą posiadaczom Pożyczki Narodowej, którzy zamiast zabiegów o możność sprzedania swych obligacyj u pokątnych i żerujących na ich sytuacji „bankierach", mogą na drodze legalnej otrzymać papier państwowy tej samej wartości nominalnej, dopuszczony do obrotu, a więc który można będzie sprzedać w każdym banku.

—O—

Tegoroczny sezon w Żegiestowie Zdroju



Tego roku, podobnie jak inne letniska podhalańskie, posiada Żegiestów Zdrój dużo letników. Swojem przepięknem położeniem, widokiem, pobliżem rzeki Popradu nęci Żegiestów nietylko letników i kuracjuszów, ale także i turystów i wycieczkowców. Cudowne powietrze, spokój i dziwy natury są najlepszą rękojmią powodzenia Żegiestowa, który z roku na rok rozbudowuje się i coraz więcej ściąga do siebie gości. Obok droga ku deptakowi od stacji kolejowej.

Kronika nowotarska

Wyjaśnienie. W nrze 28 „Głosu Podhala" w art. pt. „Dzień sportu dla Ojczyzny" przez pomyłkę opuszczono pp. kpt. Dobruckiego Fr. i por. Szafarskiego Adama pow. kmdta Z. S., którzy byli faktycznymi kierownikami i organizatorami zawodów sportowych, natomiast p. Stanner Leopold został przydzielony jako sędzia podczas zawodów.

Otwarcie kortu tenisowego. W ub. niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie kortu tenisowego, na które przybyli przedstawiciele Władz i Urzędów ze starostą pow. Marjanem Głutem na czele oraz liczna publiczność. Otwarcia dokonał starosta pow. Marjan Głut. Otwarcie kortu poprzedziło przemówienie wiceprezesa K. S. „Podhale" p. Rajskiego. Nadto przemawiał przybyły specjalnie na uroczystość starosta kielecki mgr. Michał Füller. Nowy kort poświęcił ks. Czarniak. Wspomniany kort wybudowany został kosztem K. S. „Podhale" na placu wydzierżawionym od gminy i stanowi cenny nabytek dla N. Targu. Zimą kort zamieniony zostanie na ślizgawkę.

KRONIKA

KALENDARZYK

20 P. Czesława
21 W. Praksedy, Wiktora
22 Ś. Marji Magdaleny
23 C. Apolinarego, Teofila
24 P. † Kunegundy
25 S. Jakóba
26 N. Anny M. NMP.

—O—

Wynik zbiórki. Urządzona przez Z. P. O. K. w Nowym Sączu zbiórka uliczna w dniu 5 lipca 1936 na cele Przedszkola — przyniosła kwotę 101 zł.

Walny Zjazd Zw. Podhalan odbędzie się dnia 9 sierpnia br. w Czarnym Dunajcu.

Jaracz w Nowym Sączu. We wtorek 14 bm. wystąpił znakomity polski artysta Jaracz z teatrem Ateneum w N. Sączu, w sali Sokoła w sztuce pt. „Zamach". Wraz z Jaraczem wystąpiła art. dram. Perzanowska.

Teatr Pilarskiego przyjeżdża niebawem do N. Sącza i da w dniu 22-go lipca przedstawienie w sali Sokoła. Tytułem sztuki „Matura" Fedora.

Z życia strzeleckiego. Onegdaj odbyła się uroczysta rekrutacja młodzieży pozaszkolnej do nowej formacji stworzonej przy Związku Strzeleckim zgodnie z wytycznemi Komendy Okręgu Nr. 5 w Krakowie. Do zebranej młodzieży przemówił Komendant Powiatu ob. kpt. Baran, naświetlając w szczegółach znaczenie tej organizacji w dobie obecnej dla Państwa. Młodzieży w wieku pozaszkolnym wpisało się 70, z czego stworzono poszczególne zespoły wyszkoleniowe pod kierunkiem kadry instruktorskiej Z. S. Orlęta są

przedszkolem Z. S.

Obniżenie djet służbowych. Rada Ministrów uchwaliła obniżyć djety za wyjazdy służbowe urzędników państwowych, ustaliwszy jednocześnie nowe stawki według grup uposażeniowych. Koszty na djety przyczyniają się bowiem znacznie do zwiększenia kosztów administracyjnych.

Sąd grodzki w Nowym Sączu O. I.
Dnia 29 czerwca 1936.
Sygn. akt. I. A. 1134|29.

Wezwanie dziedziców, zapisobierców i wierzycieli cudzoziemca

Maurycy Fauck zamieszkały w Wiedniu III. Rechte Bahngasse 18 obywatel austrjacki przynależny i zamieszkały w Wiedniu — zmarł dnia 12 I. 1934 w Eichgraben N. Oe.

Pozostawił zmarły rozporządzenie ostatniej woli.

Wzywa się wszystkich dziedziców, zapisobierców i wierzycieli zmarłego, którzy są obywatelami polskimi lub którzy jako cudzoziemcy tutaj przebywają aby swe prawa do spadku zgłosili najpóźniej do dnia 15 października 1936 w Sądzie podpisanym, gdyż w razie przeciwnym bez względu na ich roszczenia wyda się spadek władzy zagranicznej lub osobie przez nią wskazanej.

Sąd powiatowy we Wiedniu zwrócił się do tut. Sądu o przeprowadzenie częściowe postępowania spadkowego.

Wzywa się powyż wymienionych przebywających na terenie Państwa Polskiego aby w oznaczonym czasokresie zgłosili swe prawa i podali czy żądają zabezpieczenia swych pretensji gdyż w przeciwnym razie spadek zostanie wydany władzom zagranicznym.

Za zgodność

Sekretarjat — Sędzia grodzki
St. Chwastowicz — **Dr. Pachoński m. p.**

Coś dla kobiet...

Pani na suchą cerę

Najwięcej może mają panie kłopotów z tak zw. cerą suchą. Ten rodzaj skóry jest najwraźliwszy na wszelkie zmiany atmosferyczne, co objawia się wszelkiemi łuszczeniami się naskórka, pospolicie nazwanemi liszajkami: skóra sucha niewłaściwie pielęgnowana — w stosunkowo jeszcze młodym wieku pokrywa się zmarszczkami, co jest oznaką starości.

Często spotykamy panie, które wcale nie używają mydła, a bardzo rzadko wody, twierdząc, że każde mydło szkodzi im. Tymczasem może im szkodzić niewłaściwe mydło lub też nieumiejętnie stosowane. Pamiętać należy, że higjena skóry odgrywa najważniejszą rolę w jej dobrym wyglądzie. A czy można nazwać mycie bez mydła lub jego nabiastkami higjenicznemi? Czy twarz umyta częstokroć zimną wodą jest właściwie umyta? Najlepiej się o tem przekonamy, jeśli po takiem umyciu przetrzemy twarz watką zwilżoną w wodzie kolońskiej, albo odpowiednim kremie, przerażenie nas ogarnie, jak zobaczymy ile tego niewidocznego brudu mamy na twarzy i skórze. Utrzymywana w tak niehigjenicznym stanie skóra musi szybko więdnąć, pokrywa się siecią zmarszczek, które z czasem zmieniają się w głębokie bruzdy.

Racjonalna pielęgnacja cery suchej polega na tem, aby oczyszczając, nie pozbawiać naturalnego tłuszczu zwłaszcza należy starać się dokładnie oczyścić twarz wieczorem, a rano tylko odświeżyć przez opłókanie chłodną wodą. Do wieczornego czyszczenia dobrze jest użyć ciepłej oliwy, którą zostawiamy na twarzy kilka minut, poczem ścieramy mieszanką wódki (40 st.) i mleko w stosunku pół na pół. Do tego celu mleko winno być surowe.

Jeżeli na twarzy ukazują się liszaje, to na noc trzeba posmarować skórę goldkremem albo żółtkiem, ukręconem z oliwą, jak majonez.

—0—

Dr. ANTONI MATAKIEWICZ
notarjusz w Nowym Sączu

Karygodne niedbalstwo

Ludzie sami przez swoje niedbalstwo narażają się nieraz na szkody i nieprzyjemności, naprzykład z tego powodu, że nie chce się im przeczytać jakiegoś pisma sądowego, albo dlatego, że nie umieją czytać, nie dali tego pisma komu innemu przeczytać.

Zgłosiła się do mnie o poradę pewna gospodyni z uchwałą sądową, wydaną przed kilku laty, w której Sąd odmówił jej żądaniu wpisania jej za właścicielkę pewnej kupionej przez nią posiadłości.

Zamiast zaraz udać się do adwokata lub notarjusza, aby wniósł rekurs od odmownej uchwały sądowej do Sądu Apelacyjnego, gospodyni ta schowała tę odmowną uchwałę sądową do swej skrzyni, gdzie się przeleżała, a teraz nic już nie da się poradzić, bo odmowna uchwała stała się prawomocną wskutek upływu czasu, zakreślonego do wniesienia rekursu do wyższego Sądu.

To znowu zgłosił się do mej kancelarji pewien gospodarz Góra i żalił się przedemną, że ma wielkie strapienie.

Opowiedział mi, że przed 24 laty wlazł na jego realność w Siedlcach jakiś Salpeter ze sumą 64 koron, a ten Góra mimo, że nic nie był winien Salpeterowi, bo dłużnikiem był nie ten, lecz jakiś inny Góra, schował ten papier sądowy do skrzyni, nie upominając się Salpetra, by zlazł z jego hipoteki, ani nie zaskarżył go do Sądu, że nieprawnie wpisał dług 64 korony z kosztami na jego gruncie, a tymczasem upłynęło 24 lat. W między czasie pomarł Salpeter, pozostawiwszy sześcioro potomstwa, mieszkającego w różnych miejscowościach.

Jedna jego córka mieszka w Tarnowie, druga we Lwowie, synowie w Gorlicach, w Nowym Sączu i tp.

Choćby Góra złożył, choć nie winien, zahipotekowaną na jego gruncie na rzecz spadkobierców Salpetra kwotę 64 koron austrjackich, przeliczonych na złote polskie, z procentami i kosztami, to i tak dług sam nie zlezie z hipoteki, lecz muszą wszycy spadkobiercy Salpetra zeznać pisemnie, u notarjusza uwierzytelnione deklaracje, że zezwalają na wykreślenie pretensji ich ojca Salpetra, a jakby takich deklaracyj nie chcieli podpisać, to Góra musi ich zaskarżyć o złożenie przez nich takich deklaracyj, umożliwiających wykreślenie z jego pola tego długu, który spłacił.

To wszystko kosztuje dużo pieniędzy, sprowadza kłopoty i niepotrzebne zmartwienie.

W podobnych sprawach trzeba natychmiast, a nie po wielu latach coś zaradzić i zapobiec, bo potem naprawa jest trudna i kosztowna.

Również często się zdarza, że zawezwani przed Sąd jako strony lub świadkowie, nie stają w Sądzie w oznaczonym dniu i na oznaczoną godzinę, gdyż nie przeczytali dokładnie wezwania, skutkiem czego w sporach cywilnych zapadają na ich niekorzyść wyroki zaoczne, a niejawiących się świadków może ściągnąć Sąd do nowej rozprawy, pod zagrożeniem grzywien, a może ich też przymusowo na rozprawę doprowadzić.

Jako notarjusz zauważyłem, że wezwane przezemnie, jako komisarza sądowego, celem przeprowadzenia spraw spadkowych strony, albo wezwani świadkowie do przesłuchania na treść rozporządzenia ostatniej woli, nie zawsze stają na oznaczony termin.

Często dzieje się to z opieszałości stron, które jawią się następnie w dniu, na który zawezwałem inne strony, a co dzieje się to z tego powodu, że urząd gminny, czy gromadzki nie doręczył stronom i świadkom na czas wezwań przed terminem rozprawy spadkowej, lecz dopiero doręczył te wezwania po terminie.

To wszystko utrudnia szybkość i dokładność załatwienia odnośnych spraw, bo strony i świadkowie, którym doręczono wezwanie po terminie, jawią się w kancelarji notarjalnej w dniu, na który zawezwano ludzi do innych spraw i domagają się przesłuchania, powodują zanadto wielki nawał pracy i zamieszanie w kancelarji, względnie w Urzędzie.

Trzeba zawsze stawić się w oznaczonym w pisemnem wezwaniu dniu i na oznaczoną godzinę, a nie później i nie po godzinach urzędowania.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

Km. 270|36, 425|35, 595|35,| 696|36, 574|35. Komornik Sądu Grodzkiego w Krościenku n|D. Józef Trendota. Wierzyciele: Henryk Kornhauser, Dr. A. Milaniak, przekazany wierzyciel Mgr. Józefa Waltera, Dom Handlowy M. Goldberg i A. Solecki przeciwko Albin i Eugenja Dąbrowscy w Szczawnicy Wyżnej Sanitarja i willa Orlica w Szczawnicy Niżnej. Edykt licytacyjny. Dnia 23 lipca 1936 r. o godzinie 10-ej przedpoł. w Szczawnicy Wyżnej i Niżnej Sanitarja i willa Orlica sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: pianino, otomana plusz., dywany ścienne, radjo 4 lamp., salonik z drzewa mahon. z fotelikami, kilim większy, jadalnia z drzewa mahoniowego, psycha z lustrem szlifowanym, kasa Wertheim, waga osobowa, lada dębowa, gablotki oszklone, mydełka różnego rodzaju i wielk., pasta do zębów, perfumy różne, woda kolońska, płyn Owadzik, papier listowy, krem do twarzy, kredki do warg, szafy i szafki oszklone. Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym.

W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. Oszacowanie ruchomości nastąpi na terminie licytacyjnym. Komornik.

Km. 554|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Żywcu. F-ma Garbarnia Tanzer Sp. z o. o. we Lwowie p-ko Oswald Patzau w Żywcu II. Dnia 11 sierpnia 1936 r. o godzinie 11 przedpoł. w Zabłociu w lokalu dłużnika sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 100 pudełek smarów do pasów, 30 kg. biczy stołowych do warstatów tkackich, 30 kg. pasów transmisyjnych, 30 kg. zw. kostanzugi do warstatów tkackich, 9·50 kg. pasów chromowych i biczy stołowych chromowych, 4 sztuki pasów krótkich, 250 kg. skóry do hamulców, 20 kg. skóry na pasy. Wartość szacunkowa w|w ruchomości wynosi 2107 zł.

Można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż w czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 806|34. Komornik Sądu grodzkiego w Muszynie. Strona zobowiązana Wasko Żerulik w Mochnaczce niżnej. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Marji Rydzanjcz w Mochnaczce niżnej odbędzie się 21 sierpnia 1936 r. o godzinie 11-tej w Sądzie Grodzkim w Muszynie sala Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja I. 1|2 realności lwh. 98 gm. kat. Mochnaczka niżna o pow. 72822 m² grunta różne. II. 1|2 lwh. 129 gm. kat. Mochnaczka niżna o pow. 36511 m² gruntów różnych, budynku stodoły, 2 chlewów. III. 1|4 lwh. 157 o pow. 260 m² łąki. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: I. zł 1897.20. II. zł 1302.65. III. zł 5.40. Najniższa oferta I. zł 948.60. II. zł 651.33. III. zł 2.70. Wadjum I. zł 189.72. II. zł 130.27. III. zł 0.54. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokuły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym na odwrotnej stronie oznaczonym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenia na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe, wzywa się wszystkich innych wierzycieli, mających pretensje hipoteczne ubezpieczone na tych realnościach, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika.

Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego będzie się uważać za zgadzającego się na przyjęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika, późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności, powstałych z tytułu bądź udzielowego kredytu, bądź prowadzenia interesów, albo ewikcji albo też odszkodowania, aby najpóźniej na terenie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające.

Powyższe oświadczenia i oznajmienia należy wnieść do Sądu na odwrotnej stronie oznaczonego pisemnie lub ustnie do protokołu.

Komornik.

Człowiek jako paczka pocztowa

Pewien wybitny obywatel San Francisko musiał wyjechać terminowo do Francji. Żeby zdążyć na pociąg, odchodzący do Francji z Cherbeurga, musiał użyć samolotu, a że odchodzący samolot pocztowy nie przyjmował pasażerów, zdecydował się na odegranie roli paczki. Zważono go i odpowiednio do wagi musiał zapłacić według taryfy pocztowej 684 dolary. Ale zdążył!

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu